

Sygn. akt I C 971/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSR del. Michał Jank

Protokolant : sekr. sąd. Kinga Pyrz

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2017 r. w Gdańsku, na rozprawie

sprawy z powództwa K. G. (1) i K. G. (2)

przeciwko (...) SA w G.

o ustalenie

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powodów K. G. (1) i K. G. (2) solidarnie na rzecz pozwanego (...) SA w G. kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

III. nakazuje ściągnąć od powodów solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 580 zł (pięćset osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Powodowie K. G. (1) i K. G. (2) wnieśli pozew przeciwko (...) SA w G. o ustalenie, że na dzień 1 czerwca 2015 r. zadłużenie powodów wobec pozwanego z tytułu umowy kredytu z 27 grudnia 2006 r. wyraża się w złotych i wynosi 124.194,03 zł, a jego dalsza spłata następować będzie na zasadach ustalonych w umowie, przy czym kapitał nie będzie przeliczany na franki szwajcarskie i będzie spłacany w złotych.

W uzasadnieniu wskazali, że zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego. W umowie znajduje się zapis stanowiący klauzulę abuzywną, a dotyczący indeksacji do waluty obcej według kursu kupna waluty ustalonego przez pozwanego, a następnie przeliczenia salda walutowego na złote polskie według kursu sprzedaży ustalonego przez pozwanego. Zapis ten nie wiąże powodów – konsumentów, jednakże nie jest to podstawą do podważenia całej umowy. Przy przyjęciu powyższych założeń, mając na uwadze, że początkowa wysokość kredytu wynosi 153.500 zł, utrzymując w mocy pozostałe warunki umowy, na dzień 1 czerwca 2015 r. wysokość kapitału do spłaty wynosi 124.194,03 zł. Powodowie nie kwestionowali możliwości indeksacji kredytu, a jedynie sposób przeliczania rat kredytu.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) SA w G. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu zakwestionowali interes prawny powodów w żądaniu ustalenia. Wskazywał, iż w istocie udzielony został powodom kredyt we frankach szwajcarskich (CHF) a nie w złotych. Bank udzielając kredytu w CHF sam musiał zaciągnąć tego typu zobowiązanie na rynku bankowym. Podkreślił, iż wpisy w rejestrze klauzul niedozwolonych nie są wiążące w niniejszej sprawie. Nadto powództwo nie może być uwzględnione, gdyż oznaczałoby modyfikację stosunku prawnego łączącego strony. Kwestionowana przez powoda klauzula umowna nie stanowi

klauzuli abuzywnej, gdyż została indywidualnie uzgodniona, nadto uzgodnione mogły być także inne warunki umowy. Ponadto kwestionowane zapisy określają główne świadczenia stron, a sposób ich sformułowania jest jednoznaczny. Nadto zapisy te nie naruszały w sposób rażący interesów konsumentów, gdyż zaciągnięcie tego typu kredytu wiązało się z niższym oprocentowaniem, niższą ratą miesięczną. Sam zaś pozwany nie miał żadnego wpływu na kurs waluty, do której indeksowany był kredyt i nie wiadomo, jak będzie się ten kurs kształtował w przyszłości. Przez wiele lat powodowie płacili niższe raty niż w przypadku zaciągnięcia takiego samego kredytu w złotych bez indeksacji. Poza tym wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej zniwelowało te skutki, z których powodowie wywodzą rzekomą abuzywność. Ustawa ta nadto potwierdziła ważność umów kredytowych indeksowanych do waluty obcej. Powodowie mieli poza tym od lutego 2011r. możliwość zakupu waluty z pominięciem pozwanego. Pozwany podkreślał też, że kurs waluty stosowany przez niego nie odbiegał od kursów stosowanych przez inne banki, był to bowiem kurs rynkowy i taki kurs winien być zastosowany w przypadku uznania za abuzywne tych postanowień umownych, które wskazują powodowie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 grudnia 2006 r. zawarta została między powodami K. G. (1) i K. G. (2) a (...) SA w G. (poprzednikiem prawnym (...) SA w G.) umowa kredytu hipotecznego, w której powodowie występowali jako kredytobiorcy.

Zgodnie z § (...) umowy bank udzielił powodom kredytu w wysokości 156.774 złotych polskich indeksowanego kursem CHF, a kredytobiorca zobowiązał się do wykorzystania kredytu zgodnie z umową, spłaty kredytu wraz z odsetkami w terminach wyznaczonych w umowie oraz zapłaty należnych bankowi prowizji, opłat i innych należności wynikających z umowy. Na kwotę kredytu składała się kwota pozostawiona do dyspozycji kredytobiorcy w wysokości 153,500 zł oraz kwota należnej prowizji – 3074zł oraz koszty opłaty sądowej należnej za wpis hipoteki – 200 zł Zgodnie z umową w dniu wypłaty saldo było wyrażone w walucie do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) SA, opisanej szczegółowo w § (...), następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) SA, opisanej szczegółowo w § (...),

Kredyt przeznaczony był m.in. na refinansowanie kosztów poniesionych w kwocie 133500 zł.

Kredyt miał być spłacany w 360 miesięcznych ratach.

W umowie ((...)) przewidziano wyrażoną w polskiej walucie opłatę za wcześniejszą spłatę kredytu (w ciągu pierwszych trzech lat od wypłaty kredytu).

W (...) umowy przewidziano, że jednym z zabezpieczeń będzie wpis hipoteki kaucyjnej w polskiej walucie.

W (...) wskazano, że całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosi 83.272,17 zł. W przypadku , gdy kredyt jest indeksowany kursy waluty obcej, zmiana tego kursu będzie miała wpływ na wysokość raty oraz salda zadłużenia z tytułu kredytu, przy czym saldo zadłużenia może przekroczyć wartość nieruchomości. Ryzyko z tego tytułu ponosi kredytobiorca.

W (...) pkt (...) wskazano m.in, że każdorazowa wypłacana kwota złotych polskich zostanie przeliczona na walutę do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty Kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) SA., obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank.

Zgodnie z (...) ust.(...) umowy rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę, będzie następować według kursu sprzedaży waluty do której jest indeksowany kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna /sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) SA, obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku.

W (...), że:

1. Do rozliczenia transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) SA walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji.
2. Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna.
3. Kursy sprzedaż określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży.
4. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) SA stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna sprzedaży (...) SA
5. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) SA walut zawartych w ofercie Banku określone są przez Bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) SA ((...))

Integralną częścią umowy była tabela opłat i prowizji, w której dla kredytów CHF lub indeksowanych do CHF opłaty i prowizje określono we frankach szwajcarskich

/dowód: umowa – k. 9-17; tabela opłat i prowizji – k. 110/

Zawarcie powyższej umowy poprzedzone zostało złożeniem przez powodów wniosku udzielenie kredytu hipotecznego, w którym powodowie wnieśli o wypłatę kwoty w polskiej walucie. Jednocześnie jednak we wniosku kredytowym wskazali, iż wnioskują o kredyt w udzielany w PLN indeksowany kursem CHF.

W momencie składania wniosku mieli możliwość zawarcia umowy kredytowej w polskiej walucie, ewentualnie kredytu indeksowanego do innej waluty – USD lub EURO.

Powodom przed zawarciem przedmiotowej umowy przedstawiono także ofertę kredytu hipotecznego w polskiej walucie. Poinformowano ich także o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.

Powodowie zamierzali uzyskać kredyt w polskich złotych i w tejże walucie kredyt został wypłacony.

Powodowie zdecydowali się na zaciągnięcie tego typu kredytu z uwagi na to, że taki kredyt było łatwiej uzyskać i był on tańszy tj. wiązał się z mniejszymi ratami. Powodów nie informowano, w jaki sposób obliczany jest kurs waluty. Nie mieli oni też wpływu na sposób ustalania kursów walutowych przez pozwanego.

Powodowie otrzymali do podpisania gotowy wzorzec umowy, nie mieli możliwości negocjowania poszczególnych zapisów umowy, pomijając kwotę kredytu oraz marżę banku.

/dowód: wnioski kredytowe – k. 117-118, 127-130; polecenia wypłat – k.119-122; oświadczenia powodów –k. 138-139; zeznania świadka J. L. = k. 606; zeznania powoda – rozprawa z 30.10.20117 r./

W dniu 16 lutego 2011 r. strony zawarły aneks do powyższej umowy, zgodnie z którym od dnia wejścia w życie aneksu spłata może być dokonywana w walucie, do której indeksowany jest kredyt lub w polskich złotych. Aneks tego typu podpisywany był na wniosek klientów.

Zmianie uległ również (...) umowy. Nowe brzemienie tego przepisu było następujące:

1. Do rozliczenia transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) SA dla waluty, do której indeksowany jest kredyt, obowiązujące w dniu dokonania

transakcji. Rozliczenie przy zastosowaniu kursów sprzedaży nie dotyczy spłat w walucie do której indeksowany jest kredyt. Spłaty opisane w poprzednim zdaniu pomniejszają należności Banku z tytułu kredytu o kwotę spłaty.

2. Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna ustalona decyzją Banku.

3. Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży ustalona decyzją Banku.

4. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) SA stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP ((...) w poprzednim dniu roboczym skorygowane o marżę kupna sprzedaży (...) SA.

5. Marże kupna i sprzedaży opisane w ust. (...) i (...) ustalane są raz na miesiąc decyzją Banku. Wyliczenie ww. marż polega na obliczeniu różnicy pomiędzy średnimi kursami złotego do danych walut ogłoszonymi w tabeli kursów średnich NBP w przedostatnim dniu roboczym miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania wyliczonych marż, a średnią arytmetyczną z kursów kupna / sprzedaży stosowanych do transakcji detalicznych z pięciu banków na ostatni dzień roboczy miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania wyliczonych marż. Ww. banki to: (...) SA, (...) SA, (...) SA, (...) SA i (...) SA. Marże kupna i marże sprzedaży oraz zasady ich ustalania mogą ulegać zmianom. Zmiany zasad opisanych w niniejszym paragrafie są uzależnione od rozpiętości kursów kupna i sprzedaży waluty kredytu na rynku walutowym, rodzaju finansowania działalności Banku, wielkości udziału ww. banków w rynku transakcji walutowych oraz ryzyka walutowego. Zmiany zasad opisanych w niniejszym paragrafie nie wymagają zmiany postanowień umowy.

6. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) SA walut zawartych w ofercie Banku określone są przez Bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) SA ((...)

7. Kredytobiorca zgadza się na przekazywanie informacji o wysokości powyższych kursów oraz o zmianach zasad ich ustalania poprzez zamieszczenie odpowiednich informacji na stronie internetowej banku.

/dowód: aneks do umowy – k. 18-21; zeznania świadka J. B. – k. 447,450; zeznania świadka T. K. - k. 448,450/

Powodowie otrzymywali od pozwanego harmonogramy spłat, w których kwoty poszczególnych rat oraz saldo zadłużenia wskazywano w frankach szwajcarskich.

/dowód: harmonogram spłat – k. 26; zeznania powoda – rozprawa z 30.10.20117 r./

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w sprawie jest w znacznej części niesporny. Poza sporem bowiem leżała treść zawartej przez strony umowy kredytu oraz aneksu do tej umowy, treść wniosku kredytowego oraz oświadczeń podpisanych przez powodów przed zawarciem umowy kredytu.

Dokumenty złożone przez strony postępowania nie były kwestionowane co do swej treści.

Odnośnie zeznań świadków J. B. i T. K. Sąd miał na uwadze, iż nie wnosiły one do sprawy żadnych nowych okoliczności. Ich zeznania w istocie jedynie potwierdziły fakt zawarcia aneksu, który to aneks został złożony do akt sprawy.

Co do zeznań świadka J. L. Sąd uznał je za wiarygodne jako zgodne w przeważającej mierze z zeznaniami powoda. Świadek ten potwierdził zawarcie umowy między stronami, okoliczności towarzyszące zawarciu umowy. Za wiarygodne Sąd uznał zeznania także w tym zakresie, w jakim świadek wskazał, że powodowi proponowano także kredyt w złotówkach; koresponduje to bowiem z oświadczeniem złożonym przed podpisaniem umowy kredytu, z którego wynika, że również oferta kredytu w polskiej walucie została im przedstawiona.

Za niewiarygodne sąd uznał zeznania powoda w zakresie, w jakim wskazywał on, że w ogóle nie rozumiał, na czym polega indeksacja, nie interesował się tą kwestią i nie udzielono mu w tym zakresie żadnych wyjaśnień. Zdaniem Sądu zeznania te sprzeczne są z zasadami logiki i doświadczenia; powodowie zaciągali bowiem zobowiązanie o charakterze wieloletnim, a co za tym idzie związanym z wieloma czynnikami ryzyka dotyczącymi spłaty tego kredytu. Tego typu zobowiązanie finansowe wymaga przynajmniej pobieżnej znajomości warunków, na jakich zobowiązanie zostało zaciągnięte. Powodom zależało na zaciągnięciu kredytu o jak najniższym koszcie, a taki był kredyt indeksowany do kursu franka szwajcarskiego ; stąd też logicznym było powzięcie informacji, skąd bierze się różnica w koszcie kredytu udzielonego w walucie polskiej oraz indeksowanego do CHF. Odpowiedź na takie pytanie musiała objaśniać i prowadzić do mechanizmu indeksacji. Za wiarygodne natomiast uznać należało zeznania powoda w zakresie, w jakim wskazywał, iż nie wyjaśniono mu, w jaki sposób pozwany wylicza kury franka szwajcarskiego, po jakich nabywa lub sprzedaje powodom tę walutę. Szczegółowych informacji w tym zakresie nie ma bowiem w samej umowie, a świadek J. L. nie potwierdził, że takie informacje były przekazywane kredytobiorcom.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Żądanie powoda ustalenia stosunku prawnego opierało się o treść art. 189 kpc. statuującego warunek istnienia interesu prawnego w udzieleniu ochrony prawnej w oparciu o ten przepis. Rozstrzygając powyższą kwestię Sąd w pierwszej kolejności zważył, iż gdyby żądania pozwu dotyczyło tylko ustalenia wysokości zadłużenia na dzień 1 czerwca 2015 r. powód nie miałby interesu prawnego co do dochodzenia takiego roszczenia. Zgodnie z powszechnym poglądem orzecznictwa i judykatury co do zasady nie można mówić o istnieniu interesu prawnego w sytuacji, w której powodowi przysługiwałyby dalej idące roszczenia (orz. SN z 13.4.1965 r., II CR 266/64, OSP 1966, Nr 7, poz. 166; wyr. SN z 22.11.2002 r., IV CKN 1519/00, Legalis; post. SN z 29.10.2009 r., III CZP 79/09, BSN 2009, Nr 10). W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, iż kwota 124.194,03 zł to saldo zadłużenia powodów na dzień 1 czerwca 2015 r. przy założeniu, że pominięte zostają przepisy dotyczące indeksacji i pozostaje w mocy pozostała część umowy. W takim jednak przypadku powodom przysługiwałyby roszczenie dalej idące tj. roszczenie o zapłatę kwoty stanowiącej różnicę między kwotami faktycznie uiszczonymi, a kwotami należnymi przy założeniu, że pominięte zostałyby wszystkie zapisy umowy dotyczące indeksacji.

Żądanie powodów w przedmiotowej sprawie miało jednak szerszy charakter. W istocie bowiem powodowie domagali się ustalenia, że zawarta między nimi a pozwanym umowa kredytu jest umową, w której są zobowiązani do spłaty kwoty określonej w walucie polskiej na warunkach określonych w tej umowie z pominięciem zapisów umowy dotyczących indeksacji. Wniosek taki wysnuć można nie tylko z dokładnej analizy pozwu i uzasadnienia żądania, ale także z zeznań samego powoda, który będąc słuchany w charakterze strony wskazał, że domaga się ustalenia, że kredyt, który zaciągnął, jest kredytem w walucie polskiej i będzie spłacany w tej walucie bez indeksacji. Przy czym istotne jest, że powodowie nie kwestionowali samej możliwości indeksacji.

W tym kontekście zdaniem Sądu powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia treści stosunku prawnego. Tego typu ustalenie dotyczyłoby nie tylko okresu wcześniejszego, ale również całego okresu późniejszego niż data wyrokowania, aż do dnia zakończenia obowiązywania wiążącej strony umowy kredytu. Uwzględnienie żądania pozwu ukształtowałoby sytuację prawną obu stron stosunku prawnego, wyjaśniając jednocześnie ostatecznie treść umowy łączącej strony, co z kolei przełożyłoby się na wzajemne obowiązki stron.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zawarta między stronami umowa kredytu jest umową ważną i zgodną z obowiązującymi przepisami. Ważność umowy nie była kwestionowana przez powodów. Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Przedmiotowa umowa spełnia powyższe wymagania z tą wszakże zmianą, iż udostępniona kwota kredytu indeksowana została do obcej

waluty. Tego typu zabieg nie oznacza jednak nieważności całej umowy, gdyż jest to zdaniem Sądu zmianą mieszczącą się w granicach swobody umów określonej w art. 353(1) kc.

Ustawodawca sam potwierdził ważność tej umowy wprowadzając ustawą z 29.07.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw nowelizację art. 69 prawa bankowego. W ustawie nowelizującej wprowadził m.in. obowiązek podawania szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę polską albo spłaty kredytu. Ustawa ta nie przesądzała więc o nieważności umów kredytu indeksowanych do waluty obcej, a jedynie wprowadzała dodatkowe regulacje dotyczące tego typu umów. Brak takiej regulacji we wcześniejszym okresie nie skutkowało nieważnością umów zgodnie z zasadą swobody umów. Gdyby ustawodawca zamierzał wyeliminować z obrotu prawnego tego typu umowy, uczyniłby to w tej lub jakiegokolwiek innej nowelizacji prawa bankowego. Zamiast tego, ustawa z 29 lipca 2011 r. zawiera szereg rozwiązań mających na celu doprecyzowanie praw i obowiązków stron umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej, a w art. 4 tej ustawy wprost precyzuje kwestie dotyczące umów kredytowych indeksowanych zawartych przed wejściem w życie przedmiotowej ustawy. Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Wprowadzenie określonych zmian legislacyjnych do art. 69 Prawa bankowego dotyczących umów kredytowych z mechanizmem indeksacji oznaczało również, że taka umowa nie może być sprzeczna z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, a co za tym idzie – również z art. 58 kc.

Trudno również uznać umowę kredytową łączącą strony jako za sprzeczną z istotą (naturą) zobowiązania; sytuacja taka mogłaby mieć ewentualnie miejsce w sytuacji, w której zapisy umowne nie pozwalałyby na realizację celu umowy, którym jest udzielenie określonych środków pieniężnych kredytobiorcom z obowiązkiem zwrotu tej kwoty z odsetkami. W przedmiotowej sprawie umowa łącząca strony spełniała ten właśnie cel, a jedynie różniła się od klasycznej mowy kredytu wprowadzonym mechanizmem indeksacji.

Również analiza orzecznictwa sądów dotycząca umów kredytowych indeksowanych nie wskazuje, aby takie umowy uznawane były za nieważne (np. wyrok SN z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14). Wątpliwości powstają dopiero na etapie badania abuzywności przepisów dotyczących indeksacji.

Kwestię abuzywności zapisów umowy rozpocząć należy od stwierdzenia, że mocą przedmiotowej umowy kredytobiorcy otrzymywali od pozwanego określoną sumę pieniężną. Wbrew stanowisku pozwanego Sąd uważa, iż przedmiotem umowy kredytowej łączącej strony była kwota wyrażona w walucie polskiej. Przesądza o tym w sposób jednoznaczny pierwsze zdanie § (...) umowy, w którym wskazano, że bank udziela powodowi kredytu w walucie polskiej. Dalsza część tego zdania dotyczy wyłącznie zastosowania określonego mechanizmu finansowego przeliczania na walutę obcą tak aby spłata następowała w walucie polskiej stanowiącej równowartość określonej liczby franków szwajcarskich. Dalsza część tego paragrafu umowy również odnosi się do kwoty wyrażonej w walucie polskiej, wskazując, jaką kwotę w polskich złotych otrzymają powodowie. Z analizy umowy wynika, iż również inne jej postanowienia odnoszą się do kwot wyrażonych w złotych (prowizja, zabezpieczenie w postaci hipoteki kaucyjnej). Bez znaczenia pozostaje, iż we wniosku kredytowym powodowie wskazywali, iż wnoszą o wypłatę kwoty indeksowanej do franka szwajcarskiego, skoro jednocześnie w tym samym wniosku wskazano, że wnoszą o kredyt udzielony w PLN. Powodowie nigdy nie domagali się wypłaty kredytu w CHF, zależało im na określonej kwocie w polskiej walucie i taka też kwota została im wypłacona. Jeżeli przyjąć stanowisko pozwanego, iż był to kredyt udzielony w frankach szwajcarskich, to powstaje pytanie, czemu umowa jednoznacznie nie odnosi się tylko do określonej liczby franków szwajcarskich. Nic nie stało na przeszkodzie, aby przedmiotem umowy kredytowej była określona kwota wyrażona w CHF z obowiązkiem spłaty rat wyrażonych w CHF. Strony na taką umowę się jednak nie zdecydowały, a treść umowy przez nie podpisanej odnosi się w pierwszej kolejności do waluty polskiej. Wniosku powyższego nie zmienia okoliczność, iż harmonogram spłat i system bankowości elektronicznej odnosi się zawsze do określonej liczby franków; jest to bowiem wyłącznie wynik zastosowanego mechanizmu indeksacji, a nie tego, że umowa dotyczyła waluty obcej; nadto jest to już etap wykonania umowy w określony sposób, a nie moment jej zawierania. Sam zresztą pozwany w tabeli opłat i prowizji rozróżniał kredyty w walucie obcej oraz indeksowane do waluty obcej; traktował więc oba te instrumenty finansowe oddzielnie nie utożsamiając kredytu w walucie obcej z kredytem indeksowanym

do waluty obcej. Nadto pozwany wskazywał konsekwentnie, że kredyt jest indeksowany do CHF, nie zaś wyrażony w CHF. Sam zaś zwrot „**indeksacja**” (z łac.) oznacza system powiązania płac, cen lub stóp procentowych z określonym wskaźnikiem ekonomicznym (najczęściej jest to wskaźnik inflacji bazowej). W przedmiotowej sprawie tym powiązaniem jest kurs waluty CHF, natomiast podstawowe zobowiązanie stanowi kwota kredytu, która zgodnie z § (...) wyrażona została w PLN.

Zgodnie z art. 385(1) kc. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z tych przepisów wynika, że uznanie danego postanowienia za abuzywne jest uzależnione od łącznego spełnienia następujących przesłanek:

- 1) strony łączy umowa,
- 2) stronami umowy są przedsiębiorca i konsument,
- 3) postanowienie umowne nie zostało uzgodnione indywidualnie z konsumentem,
- 4) postanowienie nie określa głównych świadczeń stron (chyba że zostało sformułowane w sposób niejednoznaczny),
- 5) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

Analizując kwestię klauzul waloryzacyjnych należy na początku wskazać, że znajdują się one w umowie kredytu łączącej przedsiębiorcę – bank oraz konsumenta – kredytobiorcę, dlatego bezsprzecznie są spełnione przesłanki wskazane w punkcie 1 i 2.

Istotne jest, iż oceny abuzywności dokonuje się z punktu widzenia jej treści w momencie zawarcia umowy, a nie z punktu widzenia praktyki, według której umowa była faktycznie wykonywana. Wynika to w sposób jednoznaczny z art. 385(1) kc i nast., które odsyłają wyłącznie do treści poszczególnych zapisów umowy.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że przepisy umowne regulujące indeksację nie stanowią postanowień określających główne świadczenia stron. W świetle art. 385 § 1 k.c. badanie abuzywności jest wyłączone w odniesieniu do głównych świadczeń stron jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Pojęcie "głównych świadczeń stron" jest nieprecyzyjne i jego rozumienie może budzić wątpliwości niemniej jednak przyjmuje się, że należy przez nie rozumieć te elementy umowy, które są konieczne do tego, aby doszła ona do skutku (*essentialia negotii*) lub też, alternatywnie, elementy typizujące daną umowę jako ukształtowaną w określony sposób w k.c. Podkreślić należy, że ww. wyłączenie jest wyjątkiem od zasady kontroli treści nieuczciwych warunków, które należy interpretować w sposób zawężający. Strony zawarły umowę kredytu, dla której *essentialia negotii* określone zostały w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i są to: przekazania kwoty na określony cel, wykorzystanie tej kwoty zgodnie z celem, zwrot przekazanej kwoty z odsetkami oraz zapłata prowizji. Indeksacja była zdaniem Sądu jedynie instrmentem finansowym, na podstawie którego bank wyliczał saldo zadłużenia w obcej walucie, którą następnie kredytobiorca spłacał. *De facto* odnosi się ona bowiem bezpośrednio nie do samych elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego, tj. nie do oddania i zwrotu podstawowej sumy kredytowej. Kształtuje jedynie dodatkowy, zawarty we wzorcu umownym, mechanizm indeksacyjny wspomnianych głównych świadczeń stron stosunku kredytowego, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych (zob. wyrok SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14; wyrok SN z 2.02.2015 r., I CSK 257/14; wyrok SA w Warszawie z 7.05.2013 r., VI Aca 441/13). Ustawa z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe nie zmieniła definicji umowy kredytowej określonej w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego ; *essentialia negotii* umowy kredytu zostały takie

same. Ustawa ta wprowadziła jedynie dodatkowe wymogi, jakie stawiane są umowom kredytowym indeksowanym lub denominowanym do waluty obcej.

Analiza zeznań powoda, świadka L. oraz samego tekstu umowy daje podstawę do wysnucia wniosku, iż w zakresie, w jakim umowa przewidywała mechanizm indeksacji oraz sposób ustalania kursu waluty, nie była negocjowana indywidualnie z powodami. W tym bowiem zakresie umowa była tworzona w oparciu o stały formularz stosowany w identycznej postaci co do każdego kredytobiorcy. Fakt, że kredytobiorcy mogli zdecydować, czy zaciągnąć kredyt w walucie polskiej czy też kredyt indeksowany do waluty obcej nie oznacza, iż umowa, którą zawarli powodowie, była indywidualnie negocjowana. W ramach bowiem tego typu umowy powodowie nie mieli żadnego wpływu na jej treść poza ewentualnie ustaleniem marży banku. W niniejszej sprawie pozwany nie wykazał, aby sporne klauzule waloryzacyjne były przedmiotem indywidualnych uzgodnień z powodami. Przedmiotowa umowa ma zatem charakter tzw. umowy adhezyjnej, czyli takiej, w której warunki umowne zostały określone jednostronnie przez przedsiębiorcę, zaś konsumentowi pozostawiono jedynie podjęcie decyzji czy do niej przystąpi bez możliwości negocjacji jej treści.

Postanowienie może być uznane za abuzywne jeśli, poza powyższej wskazanymi przesłankami, zostanie wykazana jego sprzeczność z dobrymi obyczajami, jak również relewantność tej sprzeczności w postaci rażącego naruszenia interesów konsumentów. Odnośnie kształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami należy wyjaśnić, że „działanie wbrew dobrym obyczajom” wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Rażące naruszenie interesów konsumenta może dotyczyć interesów o różnym charakterze, przy czym w większości przypadków chodzi o interesy ekonomiczne. Z takim rażącym naruszeniem mamy do czynienia w razie istotnej i nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Można zatem uznać, że obie ww. formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta. Chodzi tu o działania nierzetelne, odbiegające in minus od standardów oraz naruszające równorzędność kontraktową stron.

Zdaniem Sądu sam mechanizm indeksacji nie stanowił jednak instrumentu kształtującego obowiązki kredytobiorców sprzecznie z dobrymi obyczajami ani też nie naruszał w sposób rażący interesów powodów. Sami zresztą powodowie takiego wniosku nie wyprowadzali wskazując wprost, iż abuzywnymi klauzulami umownymi są te zapisy umowy, które przyznają pozwanemu prawo do jednostronnego kształtowania wysokości kursu sprzedaży (kupna) waluty, do której indeksowany był kredyt.

Oceniając zapisy umowy dotyczące samego mechanizmu indeksacji w kontekście ich ewentualnej abuzywności Sąd miał na uwadze, że tego typu zabieg był w istocie wyjściem pozwanego naprzeciw zapotrzebowaniu powodów na uzyskanie jak najtańszego kredytu. Powodowie podjęli decyzję o zawarciu umowy o takim kształcie, gdyż oferowała ona najniższe raty oraz najniższy koszt kredytu. Było to wynikiem bardzo niskiego oprocentowania kredytu indeksowanego do CHF. Taka konstrukcja umowy przez wiele lat przynosiła im wymierne korzyści finansowe w postaci mniejszych rat w porównaniu z ratami, które spłacaliby, gdyby zaciągnęli kredyt w walucie polskiej. W istocie powodowie nie kwestionowali zapisów umowy do momentu, w którym kurs CHF w stosunku do PLN drastycznie wzrósł. Prowadzi to do wniosku, że trudniejsza sytuacja finansowa powodów (podobnie jak wszystkich innych kredytobiorców związanych umowami kredytowymi indeksowanymi do franka szwajcarskiego) jest efektem nie abuzywnych zapisów o indeksacji, a wzrostem kursu waluty w relacji CHF/PLN. Sam zaś pozwany nie miał i nie będzie miał żadnego wpływu na to, jak kształtował się i będzie się kształtował kurs tej waluty. To kredytobiorcy podejmując decyzję o zaciągnięciu kredytu indeksowanego do obcej waluty z jednej strony mieli określone korzyści, a z drugiej zgadzali się na określone ryzyko walutowe.

Jak wskazano powyżej indeksacja dla kredytobiorców nie stanowiła wyłącznie dodatkowego, niczym nieuzasadnionego obciążenia. Niosła bowiem określone korzyści dla kredytobiorców, a niejednokrotnie wręcz tego typu kredyt był jedynym dostępnym dla osób o ograniczonej zdolności kredytowej. Wziąć też należy pod uwagę, iż możliwe są dalsze zmiany kursu CHF w relacji do waluty polskiej, w tym także korzystne dla kredytobiorców.

Również ustawa z 26 lipca 2011r. o zmianie ustawy Prawo bankowe dopuściła mechanizm indeksacji, nie uznając go za działanie rażąco sprzeczne z interesami konsumentów. Jeżeli natomiast zanalizować uzasadnienia orzeczeń sądów i decyzje Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, to można dojść do wniosku, że organy te nie kwestionowały samego mechanizmu indeksacji, a jedynie sposób ustalania kursu, po jakim banki kupowały lub sprzedawały kredytobiorcom walutę obcą (por np. wyrok SA w Warszawie z 21.10.2011r., VI ACa 420/11).

Odmienne ocenić należy zapisy umowy w zakresie w jakim określały sposób ustalania przez pozwanego Bank kursów sprzedaży i kupna waluty, do której indeksowany był kredyt. Zapisy umowy odnosiły się bowiem w tym zakresie do średniego kursu NBP korygowanego o marżę kupna albo marżę sprzedaży, W umowie nie wskazano jednak precyzyjnie, jak ustalane będą przedmiotowe marże. Sąd uznał za niedozwolone te postanowienia umowy, które dotyczyły tylko zasad ustalania salda kredytu oraz wysokości rat kredytu w oparciu o stosowane przez bank kursy wymiany waluty określane w publikowanych przez niego tabelach kursów (tzw. klauzule spreadu walutowego), nie podważając skuteczności samej konstrukcji indeksacji. Sytuacja, w której bank w sposób jednostronny, dowolny i nieograniczony określa wysokość kursów kupna i sprzedaży walut, na podstawie których jest następnie ustalana wysokość m.in. świadczenia konsumenta (raty), godzi w równowagę kontraktową stron wprowadzając daleko idącą dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Odesłanie do prowadzonych przez bank tabeli kursów skutkuje bowiem tym, że jedna ze stron stosunku – kredytodawca przyznaje sobie prawo jednostronnego regulowania wysokości świadczenia drugiej strony. Dotyczy to w szczególności sytuacji gdy z zapisów umowy nie wynika w żaden sposób jaka tabela stanowi podstawę ustalania kursów oraz w jaki sposób znajdujące się w niej kursy sprzedaży i kupna waluty są ustalane. Rodzi to uzasadnione ryzyko, że kryteria stosowane przez bank przy ustalaniu kursów walut mogą być oderwane od rzeczywistości rynkowej oraz ustalone w arbitralny i nieprzewidywalny dla konsumenta sposób. Stawia to konsumenta w bardzo niekorzystnej sytuacji, gdyż de facto nie ma on żadnej wiedzy ani wpływu na to w jaki sposób są ustalane parametry danej tabeli, a co za tym idzie, w jaki sposób jest ustalana wysokość kursów walut i tym samym jego zobowiązania. Konsument jest zatem narażony na niczym nieograniczone roszczenia ze strony banku, gdyż nie ma żadnych gwarancji, że stosowane przez niego kursy będą korespondowały z kursami rynkowymi albo średnimi. Niewskazanie przez bank kryteriów branych pod uwagę lub też określenie ich w sposób niezrozumiały powoduje również, że konsument jest pozbawiony realnej kontroli działania kredytodawcy, a w chwili zawarcia umowy nie jest w stanie ocenić wysokości wynagrodzenia banku, które ten zastrzeże z tytułu uprawnienia do ustalania kursu wymiany walut. Tym samym nie może on ocenić skutków ekonomicznych podejmowanej przez siebie decyzji. Ponadto, tak niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut w istocie może skutkować przyznaniem bankowi dodatkowego, ukrytego i nieweryfikowalnego przez konsumenta wynagrodzenia w wysokości różnicy między stosowanymi przez niego kursami walut obcych a ich kursami rynkowymi czy średnimi. Analizowane klauzule skutkują również tym, że na konsumenta zostaje przerzucone ryzyko całkowicie dowolnego kształtowania kursów wymiany walut przez kredytodawcę. W przypadku umów o kredyt hipoteczny jest to zaś o tyle istotne, że kredytobiorcy są narażeni na to ryzyko przez wiele lat trwania umowy. Nie ma więc wątpliwości, że ww. postanowienia umowne są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta.

Badając kwestię dowolnego ustalania przez banku kursów wymiany walut należy również zwrócić uwagę na obecne brzmienie art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy – Prawo bankowe, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska powinna określać „szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu”. Potwierdza to, że arbitralne ustalanie przez kredytodawcę wysokości kursu walut bez wskazania obiektywnych i niezależnych czynników jest nieprawidłowe. Ponadto, również Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów kilkakrotnie uznawał za niedozwolone postanowienia dotyczące dowolnego określania przez bank kursów walut obcych (np. klauzule wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych pod nr 3178, 3179, 5622 i 5743). Warto też zwrócić uwagę na stanowisko Komisji Nadzoru Finansowego wyrażone w Rekomendacji S (II) z dnia 17.12.2008 r. dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie. Dokument ten nie stanowi wprawdzie aktu powszechnie obowiązującego, lecz jego treść wyznacza granice minimalnych wymagań wobec banków w ich stosunkach z klientami, tak aby nie naruszały one dobrych obyczajów handlowych (dobrych praktyk) i nie wykorzystywały swojej przewagi

kontraktowej. W pkt 5.2.2. ppkt. c) ww. Rekomendacji Komisja Nadzoru Finansowego wskazała, że w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych powinny znaleźć się co najmniej zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest kwota uruchamianego kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na waluty wypłaty i spłaty kredytu.

Należy przy tym także zauważyć, iż oczywistym jest, że zawierając umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej konsument jest świadomy (a przynajmniej powinien być) ryzyka, jakie się z tym wiąże, a więc ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak tzw. ryzyko walutowe, a czym innym dowolne ustalania kursów walut przez kredytodawcę. Na konsumentów, którzy poza ryzykiem kursowym, na które się godzili zawierając umowę kredytu waloryzowanego do waluty obcej, zostało jednocześnie przerzucone ryzyko całkowicie dowolnego kształtowania kursów wymiany przez kredytodawcę. W przypadku zaś umów o kredyt hipoteczny jest to o tyle istotne, że kredytobiorcy są narażeni na to ryzyko przez wiele lat trwania umowy.

Nie można też podzielić poglądu, że nawet jeśli sposób przeliczania należności z tytułu zawartej umowy był niejasny to z chwilą dokonania spłaty został on skonkretyzowany, a w rezultacie niedozwolony charakter postanowień dotyczących sposobu przeliczania tych należności został wyeliminowany. Niedozwolony charakter postanowień należy bowiem oceniać z uwzględnieniem okoliczności z momentu zawarcia umowy, dlatego bez znaczenia pozostaje to, w jaki sposób przedsiębiorca wykonywał umowę w oparciu o kwestionowane postanowienia umowy. Klauzula jest abuzywna z mocy samego prawa i z chwilą zamieszczenia jej we wzorcu, a nie z momentem potwierdzenia jej abuzywności przez uprawniony organ.

Należy uznać, że aby postanowienie umowne odsyłające do kursów walut spełniało minimalny stopień równości stron powinno przede wszystkim przewidywać dla konsumentów możliwość weryfikacji podstaw i sposobu ustalania kursów walut zawartych w tabelach. Klauzula musi więc być transparentna, co znaczy, że powinna w sposób przejrzysty i zrozumiały przedstawiać konkretne mechanizmy wymiany waluty obcej tak by konsument miał pełną informację w jaki sposób są one ustalone i mógł je samodzielnie zweryfikować. Stosowane przez bank kryteria ustalania wysokości walut muszą mieć zatem charakter obiektywny, zewnętrzny, przewidywalny i niezależny od niego. Ponadto, wysokość tak ustalanego kursu powinna pozostawać w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Sporne postanowienia takim wymogom natomiast nie odpowiadają.

Powyższego stanowiska co do niedozwolonego charakteru przepisów określających sposób wyliczenia kursów kupna i sprzedaży waluty obcej nie zmienia uchwalenie ustawy z dnia z 29.07.2011 o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984) (tzw. ustawa antyspreadowa). Ustawa ta m.in. nałożyła na bank obowiązek umożliwienia klientom – bez dodatkowych opłat – spłaty kredytów bezpośrednio w walucie, w której kredyt został udzielony, dzięki czemu konsument może uniknąć niekorzystnych skutków stosowania przez bank klauzul waloryzacyjnych, a walutę kupować po najbardziej korzystnej cenie. Wejście w życie tej ustawy nie oznacza jednak, że zniknęła potrzeba badania klauzul waloryzacyjnych pod kątem ich abuzywności.

Po pierwsze, ustawa antyspreadowa w art. 4 zawiera przepis intertemporalny, zgodnie z którym „W przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Uprawnienia przysługujące kredytobiorcom na mocy ustawy antyspreadowej nie odnoszą się więc umów zawartych przed dniem jej wejścia w życie (co nastąpiło w dniu 26.08.2011 r.) w zakresie w jakim zostały one spłacone. W tej części zastosowanie znajdą zatem wcześniejsze postanowienia umów, regulaminów, wzorów, itd., których postanowienia powinny być oceniane pod kątem art. 3851 i 3852 k.c. Badanie abuzywności może mieć więc znaczenie w odniesieniu do wpłat i rozliczeń dokonanych przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej.

Po drugie należy zauważyć, że ustawa antyspreadowa dawała kredytobiorcom pewne uprawnienia, z których mogli, ale nie musieli skorzystać. Po jej wejściu w życie konsument ma więc możliwość wyboru formy spłaty zobowiązania, co oznacza, że może również wybrać spłatę w walucie polskiej, która nadal będzie przeliczana na walutę obcą. W rezultacie, jeśli kredytobiorca nie korzysta z uprawnień przyznanych na mocy ustawy antyspreadowej i po dniu 26.08.2011 r. podstawą jego świadczenia nadal są zapisy umowne, to wciąż istnieje możliwość ustalania czy takie zapisy nie są abuzywne. Jeśli bowiem konsument dobrowolnie decyduje się spłacać kredyt w walucie polskiej a nie bezpośrednio w walucie waloryzacji to musi się to dziać na zasadach zgodnych z prawem, dlatego także wówczas klauzule umowne nie mogą być sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszać interesów konsumentów. Innymi słowy, wejście w życie ustawy antyspreadowej lub też innych regulacji wewnętrznych banku w tym zakresie niczego nie zmienia, jeżeli to właśnie te postanowienia są podstawą świadczeń kredytobiorców. Jeśli zatem bank pobierał od konsumentów świadczenia na podstawie takich klauzul, to nawet obowiązywanie ustawy antyspreadowej ani też innych regulacji wewnętrznych w tym zakresie nie ekskulpuje pozwanego i w przypadku uznania ich za abuzywne, nie wiążą one powodów, a co za tym idzie, odpada podstawa pobierania świadczeń na ich podstawie. W rezultacie, po wejściu w życie ustawy antyspreadowej klauzule, które w chwili zawarcia umowy były abuzywne i w dalszym ciągu stanowią podstawę świadczeń ze strony powoda nie przestają być niedozwolonymi postanowieniami umownymi.

Podkreślić należy, że przyczyną uznania postanowień umowy łączącej strony w zakresie, w jakim dotyczą kwestii wyliczania należnej w walucie polskiej raty, jest niedookreślona w kwestia dotycząca marży kupna (sprzedaży), która korygowała kurs średni wyznaczony przez Narodowy Bank Polski.

Niemniej jednak należy mieć na uwadze, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej jednocześnie wyraził pogląd, zgodnie z którym art. 6 ust. 1 ww. dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy uchylił, zgodnie z zadaniami prawa zobowiązań nieuczciwy warunek (niedozwolone postanowienie umowne) poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (wyrok TSUE z dnia 30.04.2014 r., sygn. akt C-26/13, EUR-LEX). Należy jednak zauważyć, że możliwość zastąpienia postanowienia niedozwolonego przepisem prawa o charakterze dyspozytywnym stanie się możliwe jedynie wówczas gdy istnieją w systemie obowiązującego prawa przepisy dyspozytywne, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za klauzulę niedozwoloną.

Zdaniem Sądu należne pozwanemu raty, a także liczbę CHF, do której indeksowano kredyt zaciągnięty w PLN w momencie zawarcia umowy, ustalić należy w oparciu o wskaźnik obiektywny, niezależny od woli i wpływu żadnej ze stron. Biorąc pod uwagę zapisu umowy, wskaźnikiem tym może być kurs średni Narodowego Banku Polskiego. Ten bowiem kurs, mimo że nie musi być taki sam jak kurs rynkowy, pozostaje w ścisłej relacji do uwarunkowań rynkowych kształtujących ceny walut, na które to uwarunkowania żadna ze stron nie ma żadnego wpływu. Zmiana kursu średniego NBP następowała w razie zmiany cen walut na rynku walutowym; takie zaś ryzyko wzięli na siebie kredytobiorcy w zamian za inne korzystne dla nich zapisy umowne. Faktem jest, iż taki zabieg spowoduje, że pozwany straci część dochodów, które przynosiły mu transakcje walutowe związane z tym kredytem. Tu jednak podkreślić należy, że to pozwany opracował wzór umowy i to pozwany, jako profesjonalista, ponosi wszelkie konsekwencje uznania określonych zapisów za niedozwolone.

Niezależnie od powyższego za wskazaniem kursu średniego NBP jako właściwego do ustalania salda zadłużenia oraz wysokości poszczególnych rat wyrażonych w PLN przemawia też art. 358 § 2 kc, zgodnie z którym wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. W sytuacji w której za abuzywne ustalone zostaną wskazane powyżej zapisy umowy, koniecznym i jedynym rozwiązaniem jest zastosowanie powyższego przepisu.

Również analiza przepisów ustawy Prawo bankowe prowadzi do wniosku, iż ustawodawca przyjmuje właśnie kurs średni obcej waluty Narodowego Banku Polskiego jak obiektywny miernik, w relacji do którego bank kształtować może swoje prawa i obowiązki. W szczególności przepisy art. 79 a i b tejże ustawy nakładają na banki określone obowiązki informacyjne w związku z udzieleniem kredytu w wysokości zrelatywizowanej do kursu średniego obcej waluty. Z art. 137a Prawa bankowego wynika, że dla potrzeb sprawdzenia przestrzegania przez banki norm i limitów

określonych ustawą, wielkości wyrażone w walutach obcych w rozumieniu przepisów prawa dewizowego przelicza się na złote, a wielkości indeksowane do walut wymienialnych wyznacza się - według kursów średnich ogłaszanych przez Narodowy Bank Polski na dzień dokonywania sprawdzenia. Ustawodawca traktuje więc kurs średni NBP jako powszechnie stosowaną wielkość, według której ustalony jest szereg aspektów związanych z działalnością banków. Nie ma więc żadnych przeszkód, a wręcz wskazane jest, aby ten kurs stosować również w przypadku kredytu udzielonego powodowi. Dzięki temu wyeliminowane zostaną abuzyjne zapisy umowy, zniknie niepewność co do zasad ustalania kursu waluty, co stanowi w istocie uzasadnienie żądania pozwu. Sama zaś umowa będzie w dalszym ciągu zachowana z mechanizmem indeksacji, którego powodowie nie kwestionowali.

Powyższe oznacza, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.. Brak było podstaw, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji, do ustalenia, iż zawarta umowa kredytu jest umową opiewającą na walutę polską bez konieczności indeksacji do CHF.

Z uwagi na powyższe Sąd uznał, iż zeznania świadka T. P. nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek ten potwierdził bowiem te okoliczności, które wynikały z dokumentów przedłożonych przez strony. Nadto w świetle stanowiska powodów, którzy nie kwestionowali dopuszczalności indeksacji, oraz w świetle powyższych rozważań Sądu, zeznania nie miały dla sprawy znaczenia. W szczególności zeznania świadka w zakresie, w jakim wskazywał on na rynkowy charakter kursu stosowany przez pozwanego nie były dla sprawy istotne wobec jednoznacznych zapisów umowy, które określały, w jaki sposób pozwany ustalała kurs kupna i sprzedaży waluty. Sąd zaś nie był uprawniony do zmiany stosownego zapisu umowy określającego wysokość kursów poprzez wprowadzenie do umowy zapisu o kursu rynkowy, gdyż nie miał ku temu podstaw prawnych, co potwierdza również wskazane powyżej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W przeciwieństwie bowiem do kursy średniego NBP, którym ustawodawca posługuje się w szeregu aktach normatywnych, żaden przepis, który, mógłby mieć w niniejszej sprawie zastosowanie, nie posługuje się pojęciem kursu rynkowego. Nie miało też znaczenia dla sprawy ustalenie, czy pozwany w związku z udzieleniem powodowi kredytu indeksowanego do CHF, sam musiał zaciągać analogiczne zobowiązanie na rynku międzybankowym; skoro bowiem skonstruował wzorzec umowy z zapisami abuzywnymi, to ponosi jednocześnie wszystkie konsekwencje, również ekonomiczne, nieprawidłowych postanowień umownych .

Powyższe rozważania skutkowały oddaleniem wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, jako zbędnego do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Mając na uwadze powyższe, na mocy wskazanych przepisów, Sąd orzekł jak w pkt I wyroku.

O kosztach procesu w punkcie II i III wyroku Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 w zw. z art. 108 k.p.c. zgodnie z odpowiedzialnością za wynik procesu. Koszty postępowania po stronie pozwanej obejmowały łącznie kwotę 3617 zł - § 2 i 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. Nr 491 ze zm.). Koszty określone w pkt III wyroku to koszty stawiennictwa na rozprawie świadka, przyznane prawomocnym postanowieniem z 13 grudnia 2016 r.